

IV Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 5,21-43): Gdy Jezus przepłynął się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?» Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął». On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta przyszła zalękniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!».

Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!». I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia, wszedł i rzekł do nich: «Czemu robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi». I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: "Dziewczynko, mówię ci, wstań!" Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem

dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

«Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź zdrowiona ze swej dolegliwości!»

Rev. D. Francesc PERARNAU i Cañellas
(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam dwa cuda Jezusa, które mówią o wierze dwóch zupełnie różnych osób. Zarówno Jair – jeden z przełożonych synagogi – jak i chora kobieta pokazują nam swoją wielką wiarę: Jair jest pewien, że Jezus jest w stanie uzdrowić jego córkę, natomiast kobieta ufa, że choćby muśnięcie szat Jezusa wystarczy aby została uzdrowiona z groźnej choroby. A Jezus, ze względu na ich wiarę, daje im to, czego potrzebowali.

Pierwsza była ona, ta która myślała, że nie jest godna, aby Jezus poświęcił jej swój czas, ta, która nie odważyła się przeszkadzać ani Mistrzowi ani wpływowym Żydom. Bezgłośnie zbliża się i poprzez dotknięcie płaszcza Jezusa zostaje uzdrowiona, co natychmiast zauważa na swoim ciele. Ale Jezus, który wie co się wydarzyło, kieruje do niej kilka słów: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź zdrowiona ze swej dolegliwości!» (Mk 5,34).

Od Jaira Jezus wymaga jeszcze większej wiary. Tak jak Bóg postąpił z Abrahamem w Starym Testamencie, Jezus żąda zaufania pomimo braku nadziei, wiary w rzeczy niemożliwe. Ludzie oznajmili Jairowi, że jego córeczka właśnie umarła. Możemy wyobrazić sobie ten ogromny ból, którego doświadczył w tamtym momencie, być może stał nawet na skraju rozpacz. Jezus, który to usłyszał, mówi mu: «Nie bój się, wierz tylko!» (Mk 5,36). I tak jak dawni patriarchowie, którzy wierzyli wbrew nadziei, Jair zobaczył jak Jezus przywrócił życie jego ukochanej córce.

Są to dwie ważne lekcje dla nas. Z kart Ewangelii, Jair i kobieta cierpiąca na krwotok, wśród wielu innych, mówią nam o tym, że nasza wiara musi być niezachwiana. Możemy i my zawołać pięknym wykrzyknieniem z Ewangelii: «Wierzę, Panie, zaradź memu niedowiarstwu» (Mk 9,24).

Myśli na dzisiejsz? Ewangelii?

- «Dzisiejsze czytanie jest doskonałym podsumowaniem nadziei i odrzucenia wszelkich powodów do desperacji» (Święty Piotr Chryzolog)

- «Prosimy Boga o uzdrowienia z naszych problemów, o spełnienie konkretnych potrzeb. I dobrze jest to czynić, ale najważniejsze jest uporczywe błaganie o coraz większą wiarę, i aby Pan odnawiał nasze życie» (Benedykt XVI)
- «Jezus wysłuchuje modlitwy pełnej wiary wyrażonej w słowach (trędowaty; Jair; kobieta kananejska; dobry łotr) lub też w milczeniu (niosący paralityka; kobieta cierpiąca na krwotok, która dotknęła Jego szaty; płacz i wonne olejki grzesznicy). Usilna prośba niewidomych: "Ulituj się nad nami, Synu Dawida!" (Mt 9, 27) lub "Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!" (Mk 10, 48), została przejęta w tradycji Modlitwy Jezusowej: "Panie, Jezu Chryste, Synu Boga, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem!" Jezus zawsze wysłuchuje modlitwy, w której ludzie z wiarą proszą o uzdrowienie z niemocy lub odpuszczenie grzechów: "Idź w pokoju, twoja wiara cię uzdrowiła!"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2616)